

S. S. Giliłow, W. I. Lenin — organizator sowieckiego mnogonacionalnego gosudarstwa, Moskwa 1960, Gosud. Izdat. Politicheskoy Literatury, ss. 238.

XX Zjazd KPZR między innymi stworzył warunki dla powstawania nowych, pogłębionych publikacji naukowych, dotyczących dziejów państwa radzieckiego. Zjazd wskazał też na potrzebę pełnego wydobywania i oświecenia roli W. Lenina w dziejach KPZR i władzy radzieckiej. W latach 1956—1960 ukazały się liczne opracowania książkowe i artykułowe, czyniące zadość tym wytycznym XX Zjazdu. Do rzędu tych opracowań należy zaliczyć również omawianą tu książkę S. S. Giliłowa.

Według przewidywań wydawnictwa czytelnikami tej pracy będą wykładowcy, propagandiści i w ogóle osoby studiujące historię ustroju radzieckiego, historię KPZR, a zwłaszcza dzieje powstania ZSRR.

Książka oparta jest na pismach W. Lenina, na różnych dokumentach związanych z jego działalnością: wykorzystano przy tym nie tylko materiały publikowane — w tym pisma W. Lenina ogłoszone po raz pierwszy po XX Zjeździe KPZR — ale i materiały archiwalne, a zwłaszcza dokumenty przechowywane w Centralnym Archiwum Partyjnym i w jego oddziałach republikańskich.

S. S. Giliłow dał nie tylko stosunkowo pełny i wierny obraz wkładu W. Lenina w złożony i trudny proces kształtowania się polityki narodowościowej KPZR i w dzieło tworzenia ZSRR, ale posunął naprzód naszą wiedzę o powstawaniu wielonarodowościowego państwa radzieckiego. Wydobywając przemilczane częściowo w poprzednich latach zasługi W. Lenina w tworzeniu ZSRR, autor zastosował właściwą miarę w ocenie tych osób i instytucji, którym poprzednio przypisywano zasługi nadmierne, których błędy przemilczano. Ta sprawiedliwa postawa oceniania ujawnia się przede wszystkim przy omawianiu roli Ludowego Komisariatu Narodowości, którym kierował J. Stalin (s. 103 i passim). We właściwym świetle pokazuje też S. S. Giliłow innych czołowych działaczy KPZR, którzy wydatnie brali udział w wypracowywaniu podstaw ideowych zjednoczenia republik radzieckich w ZSRR i w samym organizacyjnym procesie tego zjednoczenia. Mowa tu w pierwszym rzędzie o M. I. Kalininie, F. E. Dzierżyńskim, W. W. Kujbyszewie, M. W. Frunze i niektórych innych (por. np. s. 173).

Troska o wierne przedstawianie omawianych zagadnień zmusiła autora do mówienia nie tylko o blaskach i sukcesach, ale i o trudnościach walki o zjednoczenie narodów radzieckich i błędach popełnionych w jej toku (por. s. 204 i passim).

Zaznaczone wyżej cechy książki S. S. Giliłowa pozwalają zaliczyć ją do opracowań wartościowych naukowo, aczkolwiek brak jej niektórych zewnętrznych cech dzieła naukowego, jak np. wykazu źródeł i literatury, indeksów itp.

Książka wydobywa pewne nowe myśli, a inne, przyjęte już jako niedyskusyjne w nauce marksistowskiej, ilustruje nowymi materiałami. Szczególnie wartościowe naukowo i ideologicznie jest przedstawienie dwóch pryncypialnych koncepcji zjednoczenia republik radzieckich: koncepcji J. W. Stalina, polegającej na tzw. autonomizacji niezależnych republik radzieckich w ramach RSFR i koncepcji W. I. Lenina, polegającej na zjednoczeniu na zasadzie równości 4 niezależnych republik radzieckich, tj. RSFR, USRR, BSRR i ZFSRR i na powołaniu nowych organów na szczeblu ZSRR, a nie na podporządkowaniu organom RSFR organów pozostałych republik (s. 166—167, 169—171). Tak samo do wyjątkowo wartościowych fragmentów książki należy przedstawienie leninowskiej tezy o równości narodów. W tezie tej mieści się nie tylko uznanie równości prawnej każdego narodu i narodowości, ale także dążenie do zrównania sytuacji faktycznej każdego narodu, do podniesienia gospodarki i kultury narodów zacofanych do poziomu przodujących. Pod tym

względem znamienny był spór między W. Leninem i A. W. Łunaczarskim o to czy narodowości, które nie mają własnej kultury powinny ją tworzyć, czy też przyjmować kulturę narodu wysoko rozwiniętego (s. 127). Zwyciężyło pryncypialne stanowisko W. Lenina, że każdej narodowości należy stworzyć warunki do pełnego rozwoju własnej gospodarki, własnej kultury narodowej i własnej organizacji państwowo-politycznej.

Również przekonująco udało się autorowi przedstawić treść i przebieg walki W. Lenina z szowinizmem wielkomocarstwowym i z duchem kolonizatorstwa — zjawiskami właściwymi polityce narodowościowej carskiej Rosji — oraz jego walkę z nacjonalizmami lokalnymi. Przy tym W. Lenin dobrze rozumiał i doceniał pomoc narodu rosyjskiego dla pozostałych narodów i narodowości zamieszkujących dawne imperium carskie. Śledząc przebieg wysiłków W. Lenina w tym zakresie i oceniając ich owoce z dzisiejszej perspektywy, S. S. Giliłow nadal dostrzega konieczność walki z różnymi przejawami nacjonalizmu czy to wielkoruskiego, czy to nacjonalizmów innych narodów zamieszkujących ZSRR (s. 217).

Książka całą swoją treścią podkreśla decydującą rolę Partii w procesie wyzwalania i jednoczenia narodów radzieckich, uwypukla jej jednoczącą rolę w czasie, gdy poszczególne republiki stanowiły niezależne od siebie organizmy państwowe (np. s. 173). Autor na obszernym materiale faktycznym unaocznia tezę, że bez tej roli Partii powołanie ZSRR byłoby niemożliwe (s. 37, 190, 199).

Omawiana publikacja ma też i pewne słabsze strony. Słabą jej stroną jest przede wszystkim ścisłość pojęciowa. Autor nie precyzuje pojęć fundamentalnych dla omawianego tematu, jak federacja, autonomia burżuazyjna, autonomia socjalistyczna, sojusz wojenny, związek federacyjny na zasadzie autonomii itp. Jest to niedostatek tym bardziej dotkliwy, że tymi samymi terminami posługiwali się przedstawiciele różnych koncepcji współpracy narodów radzieckich, wkładając niejednokrotnie w te pojęcia zgoła przeciwstawne treści, formułując przy ich użyciu odmienne hasła polityczne.

Do słabszych stron pracy należy również systematyka wyłożonego w niej materiału. Książka dzieli się na 5 rozdziałów, uwieńczonych kilkustronicowym zakończeniem. W rozdziale I autor omawia proces wypracowywania przez W. Lenina zasad ustrojowych radzieckiego państwa wielonarodowego oraz proces urzeczywistniania tych zasad w początkowym okresie istnienia władzy radzieckiej. Wydaje się, że byłoby lepiej, gdyby autor nieco szerzej przedstawił politykę bolszewików w kwestii narodowej i gdyby wyodrębnił okres przed Rewolucją Październikową w osobny rozdział. Rozdział II przedstawia rolę W. Lenina jako twórcy i organizatora sojuszu wojenno-politycznego narodów radzieckich. Rozdział III mówi o opracowywaniu przez W. Lenina posunięć Partii w zakresie dalszego zespalania narodów radzieckich w okresie przechodzenia do nowej polityki ekonomicznej. Rozdział IV pokazuje wielką rolę W. Lenina w tworzeniu ZSRR. Powstania ZSRR W. Lenin nie traktował jako ukoronowania polityki narodowościowej Partii, a jako niezbędny warunek dalszego pomyślnego realizowania tej polityki. W rozdziale V autor omawia programowe wskazania W. Lenina w kwestii narodowej i ich znaczenie dla dalszego umacniania przyjaźni narodów ZSRR. Chodzi tu o dokument pod nazwą *K woprosu o nacionalnostiach ili ob „awtonomizacii”*. I wreszcie w zakończeniu S. Giliłow przedstawia — zresztą bardzo pobieżnie — wyniki dotychczasowej polityki narodowościowej KPZR w ZSRR. Układ rozdziałów książki odpowiada kolejności historycznej omawianych zagadnień i wydarzeń. Jednak w ramach poszczególnych rozdziałów, liczących po około 50 stron każdy, brak jakiegokolwiek dalszej

systematyki rzeczowej. Utrudnia to niepomrotnie czytelnikowi objęcie myślą materiału, a autorowi uniknięcia powtórzeń, których niestety się nie ustrzegł.

W sumie S. Giliłowowi udało się wykazać, że pełne, zgodne z prawami rozwoju historycznego rozwiązanie kwestii narodowej jest możliwe tylko w warunkach ustroju socjalistycznego, że jest ono pochodne w stosunku do walki klasy robotniczej i ogółu ludzi pracy o władzę państwową. Trudno też nie zgodzić się z poglądem autora, że rozwiązanie kwestii narodowej w ZSRR jest nowatorskie w stosunku do wszystkich wcześniejszych doświadczeń historycznych na tym polu, że wywarło ono ogromny wpływ na ruchy narodowo-wyzwoleńcze narodów azjatyckich i afrykańskich.

Książka S. S. Giliłowa jest niewątpliwie jedną z czołowych pozycji literatury radzieckiej, związanej z 90-leciem urodzin W. Lenina. Zasluguje na uwagę także poza granicami ZSRR, gdyż omawia w sposób częściowo twórczy jedno z podstawowych zagadnień teorii i praktyki rewolucyjnego ruchu robotniczego.

ADAM ŁOPATKA (Poznań)

„Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte”, herausgegeben von M. Kaser, W. Kunkel, K. S. Bader, H. Thiem, H. E. Feine, J. Heckel, H. Nottarp, 76 B. (LXXXIX, B. der Zeitschrift für Rechtsgeschichte), Verlag H. Böhlaus Nachfolger, Weimar 1959.

I. Romanistische Abteilung

Punktem wyjścia do niniejszej recenzji o roczniku 76 (LXXXIX), 1959 romanistycznej części ZSS f. RG (s. IX+698) będzie sprawozdanie heidelberskiego docenta G. Jahra z XII Niemieckiego Zjazdu Historyków Prawa (s. 687—692). Zjazd ten odbył się w Monachium, w październiku 1958 r. Przemawiało na nim wielu uczonych, wśród nich Gerardo Broggin z Fryburga szwajcarskiego (*Vindex und Iudex*), David Daube z Oksfordu (*Zur Palingenesie einiger Klassikerfragmente*), Vandick Londres da Nóbrega z Rio de Janeiro (*Partis secanto*), Ernst Levy z Bazylei (*Zur Frage des oströmischen Vulgarrechts*). Trzy pierwsze tytuły widnieją bez zmian w dziale rozpraw (*Abhandlungen*) i dziale pism pomniejszych (*Miszellen*) omawianego tomu (s. 113, s. 149, s. 499). Referat E. Levy'ego figuruje tam już pod przekształconym nagłówkiem: *West-östliches Vulgarrecht und Justinian* (s. 1), co poza rozszerzeniem tematu niekoniecznie ma dowodzić zmian w zasadniczych twierdzeniach autora.

Sądząc ze zwiezłych słów sprawozdawcy, profesor Levy przedstawił słuchaczom tezę, według której zjawisko tzw. *Vulgarrecht* istniało nie tylko w zachodniej połaci państwa rzymskiego, lecz także we wschodniej¹. Mimo pewnych różnic między „prawem wulgarnym” rzymskiego Wschodu i Zachodu były one, jedno i drugie, podobne do siebie i w wysokim stopniu ze sobą zgodne. Widoczne w nich odrębności

¹ Wcześniejsze ogólne stwierdzenia E. Levy'ego co do wschodniorzymskiego *Vulgarrecht* w podstawowych monografiach autora: *West Roman Vulgar Law — The Law of Property*, 1951, s. 10 n. oraz *Weströmisches Vulgarrecht — Das Obligationenrecht*, 1956, s. 6 n. (obydwie pozycje zreferowane przez W. Knoppkę w Czasopiśmie Prawno-Historycznym, t. IX, z. 1, 1957, s. 325—332 oraz t. X, z. 2, 1958, s. 420—423). Por. F. Wieacker, *Vulgarismus und Klassizismus im Recht der Spätantike*, 1955, s. 7 n. et passim, gdzie historia „odkrycia prawa wulgarnego” i charakterystyka zjawiska „wulgaryzmu” jako stylu kultury prawnej („rechtskultureller Stil”) — pracę tę również recenzował W. Knoppke w Czasopiśmie Prawno-Historycznym, t. X, z. 2, 1958, s. 417—420. Trzeba by zaznaczyć, że w żadnym chyba języku terminy „wulgarny” i „wulgaryzacja” nie mają tak pejoratywnej treści, jak